

Sygn. akt I ACa 746/16

Sygn. akt I ACz 1014/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Białymstoku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) w O.

przeciwko **M. K. (1), S. S. (1) i (...) Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 kwietnia 2016 r. sygn. akt V GC 60/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w sprawie V GC 60/15 w punkcie 5 w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego M. K. (1) kwotę (...) (trzy tysiące sześćset szesnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

b) **w sprawie V GC 61/15 w punkcie 3 o tyle, że w miejsce kwoty 50.000 złotych nakazuje ściągnąć kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych;**

II. **oddala apelację pozwanego S. S. (1) w całości i apelację pozwanej (...) Spółki z o.o. w pozostałej części;**

III. **oddala zażalenie w pozostałej części;**

IV. **zasądza od pozwanych S. S. (1) i (...) Spółki z o.o. w W. solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

V. znosi wzajemnie między stronami (powodem i pozwanym M. K. (1)) koszty postępowania zażaleniowego.

J. I. E. E. B.

UZASADNIENIE

Powód (...) w O. wytoczył dwa powództwa przeciwko S. S. (1), M. K. (1) oraz (...) Spółce z o.o. w W.

W sprawie o sygnaturze V GC 61/15 domagał się zasądzenia od ww. pozwanych kwoty 500 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Natomiast w sprawie o sygnaturze V G C 60/15 wnosił o zasądzenie od tych samych pozwanych kwoty 200 000 zł także z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwów Syndyk podał, że w dniu 20 kwietnia 2012 r. z konta (...) Sp. z o.o. w O. dokonano przelewu kwoty 500 000 zł na rzecz spółki (...) w W.. W dniu 6 czerwca 2012 r. dokonano przelewu kwoty 200 000 zł. Tytułem obu wypłat miał być zakup udziałów w spółce (...). Spółka (...) nie nabyła jednak udziałów w pozwanej spółce i nie odzyskała pieniędzy. W ocenie powoda pozwani S. S. (1) oraz M. K. (1) - członkowie zarządu powodowej spółki ponoszą odpowiedzialność na zasadzie art. 293 § 1 k.s.h., bowiem dopuścili do powstania szkody poprzez wydatkowanie przez Spółkę środków pieniężnych bez podstawy prawnej. Z kolei pozwana Spółka (...) odpowiada na podstawie art. 405 oraz 410 k.c., albowiem otrzymała od powodowej Spółki świadczenia, pomimo że nie była ona zobowiązana i nie stała się zobowiązana także w czasie późniejszym. Ponadto pozwana Spółka wzbogaciła się kosztem powódki bez podstawy prawnej.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z o.o. w W. wносиła o oddalenie powództw w całości. W jej ocenie powód nie wykazał zasadności dochodzonego roszczenia, jak również nie udowodnił, że dochodzone w niniejszym postępowaniu kwoty zostały rzeczywiście na jej rzecz uiszczone. Nie są takim dowodem załączone do pozwu wyciągi z rachunku bankowego. Ponadto nie można stwierdzić, że pozwana uzyskała korzyść bez podstawy prawnej, bowiem przekazania powyższych kwot dokonano na zakup udziałów oraz wpłaty na kapitał zapasowy.

Pozwany S. S. (1) wnosił o oddalenie powództw, podnosząc, że są one oczywiście bezzasadne i pozbawione podstaw prawnych. Wskazał, że powód dochodzi zapłaty na podstawie art. 293 § 1 k.s.h. Zgodnie zaś z treścią art. 228 § 2 k.s.h. postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu wymaga uchwały wspólników. Brak takiej uchwały prowadzi do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej. Zdaniem tego pozwanego powód nie udowodnił istnienia przesłanek odpowiedzialności za powstanie szkody.

Pozwany M. K. (1) wnosił o oddalenie powództw, podnosząc zarzut przedawnienia. Wywodził też, że w dniach w których dokonano przelewów pieniężnych nie był członkiem zarządu powodowej spółki.

Sąd Okręgowy w Olsztynie na mocy art. 219 k.p.c. połączył obie sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie w sprawie V GC 60/15: w punkcie 1 oddalił powództwo wobec M. K. (1), w punkcie 2 zasądził od pozwanych (...) sp. z o.o. w W. kwotę 200 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r., z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z tych pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie 3 nakazał ściągnąć od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 10 000 zł tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód i współpозwani zostali zwolnieni, w punkcie 4 zasądził od pozwanych (...) sp. z o.o. w W. oraz S. S. (1) na rzecz powoda kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z tych pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie 5 zasądził od powoda na rzecz M. K. (1) kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w sprawie V GC 61/15 w punkcie 1 oddalił powództwo wobec M. K. (1), w punkcie 2 zasądził od pozwanych S. S. (1) i (...) sp. z o.o. w W. kwotę 500 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 r. – z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z tych pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie 3 nakazał ściągnąć od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie) kwotę 50

000 zł tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której powód i współpозwani zostali zwolnieni, w punkcie 4 zasądził od pozwanych (...) sp. z o.o w W. oraz S. S. (1) na rzecz powoda kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego – z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z tych pozwanych zwalnia drugiego, w punkcie 5 zasądził od powoda na rzecz M. K. (1) kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

- w sprawie V GC 60/15 :

Pozwany S. S. (1) jest członkiem zarządu Spółki (...) spółka z o.o. w O. od dnia jej powstania i zarejestrowania, to jest od 11.05.2007 r. Pozwany M. K. (2) jest członkiem zarządu tej spółki od dnia 30.11.2012 r. Dnia 06.06.2012 roku dokonano przelewu kwoty 200 000 zł z konta bankowego (...) spółka z o.o. w O. na rachunek bankowy pozwanego - (...) spółka z o.o. w W.. W rubryce opisy operacji podano: zakup udziałów w (...) spółka z o.o oraz wpłaty na kapitał zapasowy.

Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki pod firmą (...) spółka z o.o. w W. z dnia 20.06.2012 r. podwyższono kapitał zakładowy Spółki od kwoty 62 400 zł o kwotę 5600 zł, do kwoty 68 000 zł. Podwyższenie kapitału zakładowego nastąpiło w drodze utworzenia 56 nowych równych, niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy udział. Wszystkie nowo utworzone udziały w kapitale zakładowym, miały być przeznaczone w całości do objęcia i pokrycia przez S. S., który miał objąć 56 nowo utworzonych udziałów o wartości nominalnej 5 600 zł i pokryć je w całości wkładem gotówkowym w wysokości 700.000 zł. Nadwyżka ponad wartość nominalną obejmowanych udziałów (aggio) przeznaczona miała być na kapitał zapasowy spółki. Uchwała ta nie została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym, w rezultacie nie doszło do faktycznego podwyższenia kapitału zakładowego.

- w sprawie V GC 61/15:

Pozwany S. S. (1) jest członkiem zarządu Spółki (...) spółka z o.o. w O. od dnia jej powstania i zarejestrowania, to jest od 11.05.2007 r. Pozwany M. K. (2) jest członkiem zarządu tej spółki od dnia 30.11.2012r. Dnia 06.06.2012 r. dokonano przelewu kwoty 500 000 zł z konta bankowego (...) spółka z o.o. w O. na rachunek bankowy pozwanego - (...) spółka z o.o. w W.. W rubryce opisy operacji podano: zakup udziałów w (...) spółka z o.o.

Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki pod firmą (...) spółka z o.o. w W. z dnia 20.06.2012 r. podwyższono kapitał zakładowy Spółki od kwoty 62 400 zł o kwotę 5 600 zł, do kwoty 68 000 zł. Podwyższenie kapitału zakładowego nastąpiło w drodze utworzenia 56 nowych równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy udział. Wszystkie nowo utworzone udziały w kapitale zakładowym, zostały przeznaczone w całości do objęcia i pokrycia przez pozwanego S. S. (1). Miał on objąć 56 nowo utworzonych udziałów o wartości nominalnej 5 600 zł i pokryć je w całości wkładem gotówkowym w wysokości 700 .000 zł. Nadwyżka ponad wartość nominalną obejmowanych udziałów (aggio) przeznaczona miała być na kapitał zapasowy spółki. Powyższa uchwała nie została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym i w rezultacie nie doszło do faktycznego podwyższenia kapitału zakładowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym żądania powoda sformułowane w obu powództwach skierowane wobec S. S. (1) Sąd uznał za uzasadnione w całości, lecz nie na podstawie art. 293 k.s.h, a na mocy art. 415 k.c.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść przepisu 293 § 1 k.s.h. i wskazał, że odpowiedzialność określona w art. 293 k.s.h. jest odpowiedzialnością wobec spółki, a nie wobec osób trzecich. Chodzi tu o bezpośrednią odpowiedzialność osób sprawujących funkcje członka zarządu wobec spółki. Zatem to wyłącznie wola spółki wyrażona w stosownej uchwale może być jedyną podstawą wszczęcia postępowania z art. 293 k.s.h. Przepis art. 228 ust. 2 k.s.h. wyraźnie natomiast stanowi, że uchwały wspólników wymaga postanowienie dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Zatem skuteczne wszczęcie postępowania w trybie art. 293 k.s.h. o naprawienie szkody poprzedzone winno być podjętą przez wspólników stosowną uchwałą. Sąd Okręgowy podkreślił, że ta kwestia nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 04.07.2012 roku, sygn. akt I CSK 635/11. Zauważył jednak, że słabsza strona tej regulacji ujawnia się w przypadku spółek jednoosobowych, w których jedna i ta sama osoba jest jednocześnie jedynym wspólnikiem i członkiem zarządu. W takim wypadku trudno oczekiwać, aby jedyny wspólnik podjął uchwałę o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody powstałej przy sprawowaniu zarządu, podczas gdy jednocześnie jest osobą ten zarząd sprawującą. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej. Spółka (...) spółka z o.o. O. takiej uchwały nie podjęła, co w konsekwencji wiąże się z brakiem legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń trybie art. 293 k.s.h. Jednakże powództwo powoda znalazło uzasadnienie w treści art. 415 k.c. Sąd Okręgowy istotne znaczenie nadał okoliczności ogłoszenia postanowieniem z dnia 13.02.2013r. przez Sąd Rejonowy w Olsztynie upadłości powodowej Spółki obejmującej likwidację majątku dłużnika. Wskazał, że z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego stał się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego (art. 61 ustawy z dnia 28.02.2013 r. Prawo upadłościowe i naprawcze). Sąd pierwszej instancji zauważył, że celem postępowania upadłościowego, zgodnie z art. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, jest maksymalne zaspokojenie wierzycieli upadłego. Zgodnie natomiast z przepisem art. 144 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, jeżeli ogłoszono upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego, postępowania sądowe, administracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Syndyk w tym postępowaniu występuje w imieniu własnym, ale działa na rachunek upadłego. Uwzględniając okoliczność, że celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli, Sąd wywiódł, że syndyk działa na rachunek wierzycieli upadłej spółki, a nie wyłącznie w interesie samej Spółki, jak w przypadku dyspozycji art. 293 k.s.h. W grę wchodzi więc roszczenia osób trzecich, jakimi są wierzyciele spółki. W świetle tych okoliczności Sąd uznał, że dyspozycja przepisu art. 293 k.s.h., nie obejmująca zakresem osób trzecich, a jedynie spółkę nie może mieć tu zastosowania. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, działanie pozwanego S. S. (1) winno być analizowane poprzez pryzmat art. 415 k.c.

Mając na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że działanie tego pozwanego nosi cechy czynu niedozwolonego. Sąd oparł się na dowodach w postaci przelewów bankowych, z których wynika, że z rachunku powodowej Spółki dokonano wypłat w łącznej wysokości 700 000 zł na rzecz pozwanej spółki (...) w W.. Podkreślił, że w dalszym toku postępowania żadna ze stron tego faktu nie kwestionowała. Wskazał, że kserokopie przelewów bankowych, odzwierciedlają stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany S. S. (1) działał z winy umyślnej. Do takiego wniosku Sąd Okręgowy skłoniły następujące fakty:

Po pierwsze, zgodnie z uchwałą nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki podwyższono kapitał zakładowy tej spółki do kwoty 62 400 zł o kwotę 5 600 zł. Podwyższenie kapitału zakładowego nastąpić miało w drodze utworzenia 56 nowych równych niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 100 zł każdy. Wszystkie nowo utworzone udziały objąć miał pozwany S. S. (1) i pokryć je wkładem gotówkowym. Zatem środki na pokrycie objętych udziałów winny pochodzić od S. S. (1), a nie ze środków powodowej spółki. To S. S. (1), a nie powodowa Spółka miała objąć udziały. Pozwany podjął próbę finansowania środkami Spółki swoich prywatnych zamierzeń.

Po drugie, wysokość przekazanej na konto pozwanej spółki kwoty, kilkaset razy przewyższającej wartość objętych udziałów, jest całkowicie nieadekwatna. Sąd wskazał, że stosunek obu wielkości 5 600 zł do 700 000 zł już sam w sobie budzi wątpliwości co do intencji osoby, która dopuszcza do wyprowadzenia z zarządzanej przez siebie Spółki tak znacznej ilości pieniędzy bez istnienia ku temu racjonalnej przyczyny. A. w tak wielkiej kwocie nie było niczym uzasadnione, a przynajmniej nie wynika to z treści protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, na którym podjęto uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego.

Po trzecie, próba wyjaśnienia uzasadnienia wydatkowania tak wielkiej kwoty podjęta została dopiero na rozprawie w toku przesłuchania stron. W odpowiedzi na pozew żaden z pozwanych tej kwestii nie podniósł. Sąd nie dał przy tym wiary twierdzeniom pozwanego S. S. (1) oraz członka zarządu pozwanej spółki (...), z którym wynikało, że omawiane środki miały być wydatkowane przez powodową Spółkę na rzecz pozwanej Spółki w celu gospodarczym, który miał polegać na tworzeniu przez pozwaną Spółkę sieci przychodni lekarskich, w których dochodach powodowa Spółka miała natomiast partycypować. W ocenie Sądu twierdzenia te zostały przygotowane na potrzeby procesu.

Sąd podkreślił, że powodowa Spółka nie była i nie jest udziałowcem pozwanej, jak również, że pozwany S. S. (1) nie przedstawił żadnego innego dowodu, który wskazywałby na jakikolwiek stosunek prawny łączący obie spółki. Nie wskazał też z czego wynikał obowiązek przekazania pozwanej 700 000 zł, jakie były zasady ewentualnego zwrotu przekazanych środków, w żaden sposób nie zabezpieczył też możliwości odzyskania przekazanych środków. Pozwany ten nie przeanalizował też potencjału finansowego pozwanej spółki, co miało wpływ na ocenę ryzyka inwestycji. Praktycznie więc doszło do przekazania znacznych środków finansowych, bez jakiegokolwiek tytułu prawnego i bez żadnego rozpoznania przyszłego partnera.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że przekazanie sumy 700 000 zł było świadomym, celowym i zawinionym wyprowadzeniem środków finansowych powodowej Spółki, nie uzasadnionym żadnym racjonalnym i prawnie umotywowanym celem. Działanie to wywarło negatywny skutek dla powodowej Spółki w postaci szkody polegającej na uszczupleniu środków finansowych tej spółki o 700 000 zł.

Za oczywisty Sąd uznał związek przyczynowy między szkodą, a działaniem pozwanego S. S. (1). Wyczerpane zostały zatem przesłanki z art. 415 k.c. uzasadniające zobowiązanie tego pozwanego do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Odnosnie pozwanej (...) spółki z o.o. w W., Sąd żądanie powoda wobec tego pozwanego uznał jako uzasadnione w oparciu o art. 405 k.c. Mają na względzie powyższe rozważania Sąd wskazał, że nie ma żadnych podstaw aby twierdzić, że w zasięgu realnych możliwości pozwanej spółki leżała inwestycja, o której wspominał zarówno pozwany S. S. (1), jak i członek zarządu J. M.. Oprócz tych twierdzeń nie przedstawiono żadnego przekonującego dokumentu, w oparciu o który można by wnioskować o przedmiocie inwestycji, jej skali, zasadach finansowania, itd. Sąd zaznaczył, że mimo upływu kilku lat Spółka ta nie podjęła żadnych przedsięwzięć w celu realizacji rzekomych inwestycji. Wynika to zarówno z jej kondycji finansowej, jak i zaangażowania zarządu tej Spółki. Sąd podkreślił, że J. M. nie posiadał wiedzy o podstawowych danych dotyczących spółki, zakresu kapitału zakładowego, wielkości majątku oraz chociażby liczby zatrudnionych pracowników. Wskazał również, że Spółka nie prowadząc praktycznie działalności gospodarczej nie posiada już przekazanych jej przez powodową Spółkę środków, zatem nie jest w stanie ich zwrócić. Spółka ta praktycznie nie posiada żadnego majątku. Przekazanie Spółce 700 000 zł Sąd pierwszej instancji ocenił jako dokonane bez żadnej podstawy prawnej.

Jeśli chodzi o pozwanego M. K. (1), to Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądanie pozwu było nieuzasadnione. Sąd wskazał, że w momencie dokonywania obu przelewów z konta powodowej spółki, pozwany ten nie był w jej zarządzie. Jak wynika bowiem z pełnego odpisu z rejestru przedsiębiorców wpisu jego osoby jako członka zarządu dokonano dnia 30.11.2012r. Powód nie przedstawił natomiast dowodu w postaci uchwały powołania go na stanowisko członka zarządu, z której wynikałoby, że funkcję tę pełnił przed datą 30.11.2012 r. Wpis do KRS w tej kwestii ma bowiem jedynie charakter deklaratoryjny, znaczenie ma data faktycznego powołania go na funkcję. Takiego dowodu w aktach sprawy nie ma. Pozwoliło to przyjąć Sądowi Okręgowemu, że w kwietniu 2012 r. oraz czerwcu 2012 r., kiedy dokonano przedmiotowych przelewów z konta powodowej spółki, pozwany nie podejmował decyzji w tej kwestii, bowiem nie był w zarządzie powodowej Spółki. Nie ma też żadnych dowodów, z których można by wywnioskować, że po objęciu funkcji członka zarządu miał on świadomość dokonanych przelewów, a tym samym powinien mieć i świadomość konieczności podejmowania wszelkich czynności w celu odzyskania przekazanych środków. Nie można też przypisać temu pozwanemu żadnego działania bądź zaniechania, które uzasadniałoby jego odpowiedzialność z art. 415 k.c. Nie ma również podstaw do przypisania mu odpowiedzialności w oparciu o przepis art. 293 k.s.h. z tych samych względów jak w przypadku pozwanego S. S. (1). W konsekwencji wobec tego pozwanego powództwo Sąd oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwana (...) Spółka z o.o. w O. oraz pozwany S. S. (1).

Pozwana Spółka zaskarżyła wyrok w części w sprawie o sygn. V GC 60/15 w zakresie punktów 2,3,4 oraz w sprawie o sygn. V GC 61/15 w zakresie punktów 2,3,4 zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- przyjęcie jako niewiarygodne zeznań stron w postaci powoda nr 1 zeznań S. S. (1) i zeznań w imieniu strony - członka zarządu pozwanego nr 3 J. M. oraz uznanie ich za nieoparte żadnymi dowodami, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, przedsiębiorcy wielokrotnie dokonują zmian w zakresie pierwotnych ustaleń, a z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w postaci chociażby oferty kierowanej do pozwanego nr 1 S. S. (1) przez powoda nr 3 (...) sp. z o.o. oraz dalszej korespondencji w sprawie wynika, że pomiędzy tymi stronami doszło do ustaleń w zakresie zmiany przeznaczenia otrzymanych środków pieniężnych,

- przyjęcia jako niewiarygodnych zeznań składanych w imieniu strony członka zarządu pozwanego nr 3 J. M. w zakresie planowanej wspólnie z powodową Spółką przyszłej inwestycji z uwagi na wskazany przez Sąd I instancji brak wiedzy o danych dotyczących spółki, zakresu jej kapitału, wielkości majątku, czy liczbie zatrudnionych pracowników, podczas gdy z doświadczenia życiowego wynika, iż członkowie zarządów spółek, którzy niejednokrotnie zasiadają w organach wielu podmiotów gospodarczych równocześnie, nie posiadają pełnej wiedzy w zakresie wszystkich danych „administracyjnych” związanych w z funkcjonującym podmiotem,

- swobodne i dowolne uznanie, iż pozwany nr 3 A. sp. o.o. nie miała realnych możliwości realizacji wspólnej inwestycji wraz z (...) sp. z o.o.,

- pominięcie zeznań składanych w imieniu strony członka zarządu pozwanego nr 3 J. M. oraz pozwanego nr 1 S. S. (1) w zakresie faktycznych przyczyn nie dojścia do skutku inwestycji wspólnie zamierzonej,

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego zeznania pozwanego nr 1 i pozwanego nr 3 zostały uznane za niewiarygodne,

3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy bezsprzecznie wynika, iż spełniająca to świadczenie Spółka (...) sp. z o.o. wiedziała, że nie jest do niego zobowiązana,

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z okoliczności niniejszej sprawy oraz treści uzasadnienia wyroku wynika, że pozwany nr 3 nie posiada już środków przekazanych przez powoda, a zatem nie jest w stanie ich zwrócić,

5) naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 k.c. poprzez jego błędną interpretację, a w konsekwencji niezasadne jego zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż podmiotem, który uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda jest pozwany nr 3,

6) naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 91 § 1 k.p.c. przez nakazanie w pkt 3 wyroku co do sprawy V GC 61/15 ściąganie od pozwanego nr 3 tj. (...) sp. z o.o. kwoty 50 000 zł tytułem opłaty sądowej, od której powód i pozostali pozwani zostali zwolnieni, podczas gdyby nawet przyjąć, że pozwany nr 3 byłby zobowiązany do jej uiszczenia, to zgodnie z obowiązującymi przepisami, opłata sądowa w sprawie o wartości przedmiotu sporu w wysokości 500 000 zł wynosić winna 5% wartości przedmiotu sporu tj. 25 000 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana Spółka wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec pozwanego nr 3 tj. (...) sp. z o.o. w sprawie V GC 60/15 oraz oddalenie powództwa wobec pozwanego nr 3 tj. (...) sp. z o.o. w sprawie V GC 61/15. Wnosiła także od zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. zwrotu kosztów postępowania, w tym postępowania apelacyjnego, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Pozwany S. S. (1) zaskarżył wyrok w całości odnośnie obu połączonych spraw zarzucając naruszenie:

1) art. 415 k.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie roszczenia powoda, mimo że zgodnie z przepisami nie wykazał on żadnej przesłanki odpowiedzialności pozwanego S. S. (1), nie wykazał związku przyczynowo

– skutkowego, pomiędzy szkodą powoda, a zawinieniem S. S. (1), nie był w stanie wskazać, jakie to przepisy materialne zostały przez pozwanego naruszone, mimo że był on do tego zobowiązany,

2) art. 232 k.p.c. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego z własnej inicjatywy, mimo że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności obowiązującą w postępowaniu cywilnym, to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne,

3) art. 308 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przyjęcie mocy dowodowej kserokopii wydruków z konta bankowego powodowej spółki, mimo że tę część dowodową Sąd winien przeprowadzić stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentów (brak poświadczenia za zgodność).

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w obu połączonych sprawach w stosunku do niego oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów instancji odwoławczej.

Na postanowienia zawarte w obydwu punktach 5 wyroku zażalenie wniósł powód.

Odnosnie sprawy V GC 60/15 wskazał, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 200 000 zł, co w świetle mających zastosowanie w sprawie przepisów rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2001 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) powinno skutkować stawką wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3600 zł. Zasądzenie kwoty 7 200 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika było nieuzasadnione, skoro nie został złożony wniosek o podwyższenie stawki.

Odnosnie obu połączonych spraw powód podniósł, że zasądzenie zwrotu kosztów na rzecz pozwanego M. K. było nieuzasadnione. Podkreślił, że rola pozwanego wyjaśniła się dopiero w trakcie procesu i Syndyk mógł mieć uzasadnione podejrzenia, że ten pozwany był współodpowiedzialny za powstałe szkody.

Wskazując na powyższe, powód wnosił o zmianę zaskarżonych postanowień poprzez odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania, a co najmniej o zmniejszenie zasądzonych kosztów w sprawie V GC 60/15 o połowę, odpowiednich do wartości przedmiotu sprawy nie przekraczającej kwoty 200 000 zł.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany M. K. (1) wnosił o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej (...) Spółki z o.o. okazała się zasadna jedynie w niewielkiej części tj. w zakresie dotyczącym pkt 3 wyroku w sprawie V GC 61/15 dotyczącym kosztów sądowych. Apelacja pozwanego S. S. (1) jest niezasadna w całości. Natomiast zażalenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w części dotyczącej punktu 5 sprawy V GC 60/15, a w pozostałym zakresie było niezasadne.

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenia te Sąd Odwoławczy w całości akceptuje, choć korekty wymaga ustalenie Sądu pierwszej instancji odnośnie daty, w jakiej dokonano przelewu kwoty 500 000 zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd ten wskazał, że przelew ten miał miejsce dnia 6 czerwca 2012 r., podczas gdy faktycznie dokonano go 20 kwietnia 2012r.(k.32 akt V GC 61/15), co zresztą wskazywano w pozwie. W pozostałym zakresie ustalenia te są prawidłowe i zasługują na podzielenie. Na aprobatę zasługuje także dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna.

Jeśli chodzi o apelację pozwanej Spółki, to ze wszystkich zarzutów apelacyjnych na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut wskazujący na naruszenie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623).

Zgodnie art. 13 ust. 1 tej ustawy opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych. Jak wynika z treści pozwu w sprawie V GC 61/15, wartość przedmiotu sporu została określona na kwotę 500 000 zł, opłata stosunkowa od pozwu wynosi zatem 25 000 zł, a nie 50 000 zł, jak nieprawidłowo ustalili Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji wobec przegrania przez pozwaną Spółkę sporu, na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z treścią przepisu art. 98 § 1 k.p.c. należało ją obciążyć kwotą 25 000 tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i w tym zakresie wyrok w sprawie V GC 61/15 w punkcie 3 podlegał zmianie.

Pozostałe zarzuty apelacji Spółki (...) były niezasadne.

Przede wszystkim za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W tej sprawie nie można stwierdzić naruszenia treści art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne, oraz rozważania prawne, odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Pozwana Spółka w ramach tego zarzutu wskazuje na brak wyjaśnienia w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których zeznania przesłuchanego w charakterze strony S. S. (1) oraz przesłuchanego za pozwaną Spółkę członka zarządu J. M. zostały uznane za niewiarygodne. Już tylko taki sposób ujęcia tego zarzutu świadczy o jego niezasadności, skoro nie wskazuje na kardynalne, wyżej wskazane, braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Tym niemniej należy zauważyć, że – wbrew temu co zarzuca skarżący – Sąd pierwszej instancji dokładnie wyjaśnił z jakich konkretnie motywów nie uznał zeznań ww. osób za wiarogodne, wskazując na ich brak oparcia w materiale dowodowym sprawy, odnosząc się przy tym do poszczególnych ich twierdzeń.

Sąd Apelacyjny nie podziela sformułowanego w apelacji pozwanej Spółki zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zarzucenie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie uznając je za wiarygodne i posiadające moc dowodową, wskazanie, że pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Sąd pierwszej instancji wszechstronnie, wnikliwie i należycie rozważał zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena przesłuchanych w sprawie osób nie koliduje z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nadto znajduje oparcie w materiale dowodowym sprawy. Podkreślić trzeba, że Sąd Okręgowy był uprawniony do oceny mocy dowodowej i wiarygodności zeznań pozwanego S. S. (1) oraz J. M. i mógł nie dać im wiary. Sąd ma bowiem prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu według własnego przekonania, jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a takie rozważania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały zawarte. Można tymczasem zarzucić apelującej Spółce, że dokonuje własnej oceny dowodów w postaci zeznań ww. osób w oderwaniu od całego materiału dowodowego.

Nie można się zgodzić z twierdzeniami apelującej, iż zeznania pozwanego S. S. (1) oraz przesłuchanego imieniu pozwanej członka zarządu (...) Sp. z o.o. J. M. zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ocena zeznań tych osób opierała się na zestawieniu z pozostałymi dowodami w sprawie, była dokładna i wszechstronna. Zeznania te nie wytrzymały konfrontacji z materiałem dowodowym sprawy, a Sąd pierwszej instancji dostatecznie uzasadnił swoją ich negatywną ocenę. Trzeba przy tym mieć na względzie, że do zeznań tych osób należało podchodzić z dużą ostrożnością, skoro były one bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy.

Również Sądu Apelacyjnego nie przekonuje prezentowana przez te osoby wersja dotycząca przyczyn i okoliczności przekazania na rzecz Spółki (...) łącznej kwoty 700 000 zł. Brak jest bowiem jakichkolwiek dowodów świadczących choćby o prawdziwości twierdzeń odnośnie zamiaru utworzenia przez pozwaną Spółkę sieci przychodni lekarskich. Nic nie wskazuje na to, że przekazanie łącznej kwoty 700 000 zł poprzedzały jakiegokolwiek negocjacje obu Spółek i ustalenia. Słusznie Sąd pierwszej instancji zauważył, że brak jest dowodu określającego zasady współpracy pozwanej Spółki ze Spółką (...), sposób partycypacji Spółki (...) w zyskach etc. Gdyby prezentowana przez pozwanego S. S. (1) oraz członka zarządu pozwanej Spółki wersja była prawdziwa, to z pewnością nie mieliby oni żadnych trudności z przedstawieniem konkretnych dowodów na jej wykazanie. Wszak sprawa dotyczy niebagatelnej kwoty 700 000 zł, przekazanej przez profesjonalny podmiot, jakim jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wbrew twierdzeniom apelacji pozwanej Spółki za wiarygodnością omawianych zeznań nie może przemawiać oferta skierowana do S. S. (1) oraz dalsza korespondencja (k. 210 - 219). Z pisma zatytułowanego (...) "Wyłączna oferta dla Pana S. S. (1)" w żaden sposób nie wynika, kto jest autorem tej oferty, w szczególności nie da się z niej wywieść, że dotyczy ona współpracy między Spółką (...) a Spółką (...). Nie potwierdza ona istnienia po stronie pozwanej zamiaru uczestniczenia w przedsięwzięciu polegającym na prowadzeniu sieci przychodni. Uwagę zwraca, że oferta ta nie jest opatrzoną datą, jak również podpisem. Także korespondencja z k. 215 - 219 nie potwierdza planów współpracy między wskazanymi Spółkami, skoro pochodzi ona od Spółki (...) sp. z o.o.

Jedną z przyczyn, dla której Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom J. M. – członka zarządu pozwanej Spółki, był brak jego wiedzy w zakresie podstawowych informacji dotyczącej pozwanej (odnośnie kapitału zakładowego, wielkości majątku, liczby pracowników), co w apelacji jest niesłusznie kontestowane. Nie można bowiem zapominać, że wykonywanie obowiązków przez członków organów spółki winno się odbywać z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności, co wymaga znajomości przepisów prawa, procesów organizacyjnych, finansowych, kierowania zasobami ludzkimi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 1993, OSNC 1994/3/69, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2014 r., I ACa 1157/13, L.). Jest przy tym oczywiste, że w tę wymaganą profesjonalną wiedzę wpisuje się obowiązek dysponowania podstawowymi informacjami z zakresu zarządzanej przez siebie spółki. Jednoczesne zasiadanie w wielu organach podmiotów gospodarczych, jak wskazuje się w apelacji, w żaden sposób z tego obowiązku nie zwalnia. Brak tej wręcz podstawowej wiedzy J. M. odnośnie spółki (...) podważał wiarygodność jego zeznań odnośnie zamierzeń w zakresie przekazanych przez Spółkę (...) kwot. Trudno bowiem uznać za przekonujące jego twierdzenia w zakresie wskazywanej przez niego inwestycji, skoro nie posiadał on orientacji co do zarządzanej przez siebie Spółki, a co za tym idzie, także i jej możliwości.

Trzeba też mieć na względzie, że skarżąca Spółka nie wykazała, jakie znaczenie i wpływ na rozstrzygnięcie sprawy mogły mieć zeznania S. S. (1) i J. M. w świetle bezspornych okoliczności dotyczących przelania z konta (...) Sp. z o.o. 200 000 zł pod tytułem- zakup udziałów w (...) sp. z o.o. i wpłata na kapitał zapasowy oraz 500 000 zł tytułem - zakup udziałów w (...) sp. z o.o., w sytuacji, w której do podwyższenia kapitału zakładowego pozwanej Spółki nigdy nie doszło.

Przechodząc do sformułowanych w apelacji pozwanej Spółki zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, stwierdzić trzeba, że i one okazały się nieskuteczne.

Należy jednak zauważyć, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy powołanie się przez Sąd pierwszej instancji na treść przepisu art. 405 k.c. było niewystarczające. W takich wypadkach, w których wzbogacenie następuje skutkiem świadczenia konieczne jest także odwołanie się do treści art. 410 k.c., który modyfikuje częściowo przesłanki ogólne, precyzując kiedy można dochodzić zwrotu, jeśli do bezpodstawnego wzbogacenia doszło w wyniku świadczenia zubożonego. W zakresie hipotezy normy, regulacja art. 410, (jak i art.411 k.c.) stanowi bowiem *lex specialis* wobec treści art. 405 k.c., chociaż przepis ten także w wypadku świadczenia nienależnego określa zakres obowiązku zwrotu (por. Komentarz do art. 405 k.c. pod red. K. Osajdy, Legalis).

Zgodnie z treścią przepisu art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zakresy opisanych w art. 410 § 2 k.c. sytuacji, w których przysługują poszczególne wymienione w tym przepisie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, nie pokrywają się, ani się nie krzyżują (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, L.).

W stanie faktycznym tej sprawy zastosowanie znajdował przepis przyznający roszczenie o zwrot świadczenia z powodu odpadnięcia jego podstawy.

Jak już wyżej wskazano, w dniu 6 czerwca 2012 r. z konta Spółki (...) finansowy na rachunek bankowy Spółki pozwanej dokonano wpłaty kwoty 200 000 zł tytułem: zakup udziałów w (...) spółka z o.o., wpłata na kapitał zapasowy. 20 kwietnia 2012 r. Spółka (...) dokonała też przelewu na konto pozwanej spółki kwoty 500 000 zł tytułem zakup udziałów w (...) spółka z o.o. Uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 62 400 zł do kwoty 68 000 zł w drodze utworzenia 56 nowych równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 100 zł i pokryciu ich wkładem gotówkowym w kwocie 700 000 zł, nie została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym. W świetle regulacji art. 262 § 4 k.s.h. podwyższenie kapitału spółki z ograniczoną odpowiedzialnością następuje nie z chwilą podjęcia uchwały, lecz dopiero chwilą wpisania podwyższenia do rejestru. W tej sytuacji, wobec braku rejestracji uchwały, podstawa świadczenia łącznej kwoty 700 000 zł odpadła: kapitał pozwanej spółki nie został podwyższony i nie doszło do objęcia nowych udziałów i wpłaty na kapitał zakładowy.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył treści art. 409 k.c. Regulacja ta przewiduje, że obowiązek zwrotu korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W wyroku z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09 (Lex nr 688053), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie każde zużycie w dobrej wierze bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje w myśl art. 409 k.c. wygaśnięcie obowiązku zwrotu świadczenia. Następuje to tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową

(np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Podobnie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Najwyższy w wyrokach z 10 grudnia 1998 r., I CKN 918/97 (Lex nr 55395); z 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11 (Lex nr 1131124).

Obowiązek wykazania, że uzyskana nienależnie korzyść została zużyta lub utracona obciąża obowiązanego do jej zwrotu.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie pozwana Spółka nie podjęła się wykazania, że otrzymane od Spółki (...) środki rozdysponowała w wyżej przedstawiony sposób. Nie tłumaczyła w jaki sposób została rozdysponowana kwota 700 000 zł, nie przedstawiała też w tej mierze jakichkolwiek dowodów. Stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że pozwana Spółka już nie posiada tych środków, nie pozwalało jeszcze na zastosowanie art. 409 k.c.

Sąd Okręgowy nie uchybił też regulacji art. 411 pkt 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że świadczenie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Z istoty rzeczy wynika, że wyłączenie kondykcji na podstawie art. 411 pkt 1 KC odnosi się jedynie do wypadków *condictio indebiti* (wyr. SN z 14.11.2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014, Nr 7–8, poz. 82). Chodzi tutaj bowiem o wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może albo na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego kondykcji, ponieważ świadczył jednak na poczet istniejącego zobowiązania. Podkreślenia wymaga także – wobec powoływania się przez skarżącego na art. art. 356 §2 k.c. - że *condictio indebiti* nie powstaje tam, gdzie ktoś świadczył w takich okolicznościach, że *accipiens* mógł sądzić, że chodzi tu o skuteczne wobec niego świadczenie przez osobę trzecią cudzego długu.

W konsekwencji powyższego należy stwierdzić, iż zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanej (...) Spółki z o.o. w W., poza wyżej wskazanym rozstrzygnięciem w zakresie opłaty od pozwu, odpowiada prawu i jest prawidłowy.

Jeśli chodzi o apelację pozwanego S. S. (1), to należy stwierdzić, iż całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia treści art. 232 k.p.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego z własnej inicjatywy. Wprawdzie trudno jest bliżej odnieść się do tego zarzutu, gdyż skarżący nie rozwinął go i dokładnie nie wskazał, w czym konkretnie upatruje naruszenia tego przepisu, tym niemniej należy stwierdzić, iż analiza akt sprawy nie potwierdza, aby Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe przeprowadzał z urzędu, wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody zostały bowiem dopuszczone w uwzględnieniu wniosków stron.

Sąd Okręgowy nie uchybił w żaden sposób regulacji art. 308 k.p.c., § 1 i 2. Zgodnie z regulacji w brzmieniu obowiązującym sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. (Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) tj. przed 8 września 2016 r. Sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki § 1; dowody, o których mowa w paragrafie poprzedzającym, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów § 2.

Skarżący naruszenia powyższych przepisów upatruje w przeprowadzeniu dowodów z kserokopii wydruków z konta bankowego spółki. Taki dowód Sąd był uprawniony przeprowadzić. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają zamkniętej listy środków dowodowych. Przeciwnie z treści przepisu art. 309 k.p.c. wynika, że możliwe jest przeprowadzenie dowodu także innymi środkami niż wymienione w kodeksie, o ile są one nośnikami informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich wykorzystanie nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2016r., sygn. akt I ACa 823/15, Lex nr 2004486).

Sąd Apelacyjny dostrzega, iż przedłożony przez stronę powodową kserokopia wydruku – wyciąg z rachunku bankowego, nie zawiera poświadczenia za zgodność z oryginałem, tym niemniej zwraca uwagę, że niepoświadczone za zgodność z oryginałem wydruki mogą zostać włączone w poczet materiału dowodowego. Choć takie poświadczenie, jak też podpis, wpływa na moc dowodową, która jest też uzależniona od innych zaofiarowanych w sprawie dowodów, to jednak nie jest ono warunkiem sine qua non wprowadzenia takiego środka dowodowego, jakim jest wydruk – wyciąg z rachunku bankowego, do postępowania cywilnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 stycznia 2016 r., I ACa 823/15, Lex nr 2004486).

Niezależnie jednak od powyższego trzeba zauważyć, że w przedmiotowej sprawie okoliczność przelania z konta Spółki (...) na konto pozwanej Spółki kwoty 500 000 zł w dniu 20 kwietnia 2012 r. i 200 000 zł w dniu 6 czerwca 2012 r. pozostawała poza sporem. Strony, w tym pozwany S. S. (1) nie kwestionowały, że takie zdarzenia miały miejsce. S. S. (1) w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji tłumaczył okoliczności rozliczenia przekazanych przez Spółkę (...) środków finansowych, nie podważał faktu dokonania przelewów.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanego S. S. (1), Sąd pierwszej instancji nie naruszył także przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż odpowiedzialność pozwanego należało rozpatrywać poprzez pryzmat regulacji zawartej w art. 415 k.c. Brak uchwały wspólników wymaganej treścią art. 228 pkt 2 k.s.h., wykluczał bowiem możliwość uwzględnienia powództwa w oparciu o treść art. 293 § 1 k.s.h. W orzecznictwie kwestia ta nie budzi wątpliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2013 r., V ACa 44/13, L., wyrok Sądu Najwyższego 4 lipca 2012 r., I CSK 635/11, L., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2012 r., I ACa 1024/11, L.). Poza tym słusznie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że Syndyk wytaczając powództwo działa nie tyle w interesie spółki, lecz w interesie wierzycieli, co również poddaje w wątpliwość możliwość zastosowania art. 293 k.s.h. Sąd Apelacyjny podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym członek zarządu, który wyrządził spółce szkodę, może odpowiadać odszkodowawczo na zasadach ogólnych, pod warunkiem wykazania przesłanek tej odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CSK 430/15, Legalis).

W przedmiotowej sprawie, wbrew zarzutom apelacji pozwanego, zostały zrealizowane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 415 k.c.

Nie można mieć wątpliwości, iż działanie S. S. (1) polegające na przelaniu łącznej kwoty 700 000 zł ze Spółki (...) na konto Spółki (...) miało charakter bezprawny. Przelanie tak znacznej kwoty bez istnienia ku temu rozsądnej przyczyny, w sytuacji braku konkretnych uzgodnień ze Spółką (...) co do przeznaczenia tej kwoty, nieistnienia określonej inwestycji, stanowiło w istocie wyprowadzenie środków finansowych ze Spółki. Zaznaczyć należy, że w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, także jednoosobowej, nie ma możliwości dowolnej wypłaty środków finansowych, gdyż należą one do Spółki. Tymczasem pozwany S. S. (1) środki te potraktował jak własne, skoro przelał je bez istnienia po stronie Spółki (...) racjonalnego i uzasadnionego celu. Spółka (...) nie miała zagwarantowanego żadnego zysku w Spółce (...), nie stała się jej udziałowcem i nawet w założeniu nie miała nim być, gdyż nowo utworzone udziały miał objąć pozwany, a nie Spółka (...). Ze środków Spółki (...) pozwany zamierzał zrealizować zatem swoje przedsięwzięcie tj. osobiście objąć udziały w pozwanej Spółce, do czego ostatecznie nie doszło. Wskutek tego bezprawnego działania pozwany wyrządził Spółce (...) znaczną szkodę, która pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z jego zachowaniem. Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem pierwszej instancji, iż wina pozwanego jest bezsprzeczna i ma charakter umyślny. Również dla sądu odwoławczego oczywiste jest, że pozwany świadomie wyprowadził ze Spółki (...) tak znaczną kwotę. Trzeba przy tym pamiętać, że pozwanego jako członka zarządu, obowiązywał podwyższony miernik staranności. Pozwany musiał zatem zdawać sobie sprawę, że swym postępowaniem wyrządza Spółce szkodę.

W konsekwencji powyższego należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w stosunku do pozwanego S. S. (1) jest prawidłowe.

Jeśli chodzi natomiast o zażalenie strony powodowej, to zasługiwało ono na częściowe uwzględnienie. Rację należy przyznać skarżącemu, iż Sąd pierwszej instancji odnośnie sprawy V GC 60/15 w punkcie 5 w sposób nieprawidłowy określił wysokość kosztów zastępstwa procesowego. W sprawie tej wartość przedmiotu sporu wynosiła 200 000 zł, a w związku z tym zgodnie ze znajdującymi zastosowanie w sprawie przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 461) wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynosi 3600 zł - § 6 pkt 6 rozporządzenia. Mając na względzie argumenty zawarte w odpowiedzi na zażalenie, należy wskazać, że brak było podstaw do zasądzania dwukrotności tego wynagrodzenia. Po pierwsze pozwany tego nie domagał się, po drugie nie wymagał tego także nakład pracy pełnomocnika, który można określić jako standardowy.

Nie zachodziły przesłanki do uwzględnienia dalej idących wniosków zażalenia. Wobec przegrania przez stronę powodową sporu w stosunku do pozwanego M. K. (1), stosownie do regulacji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ciąży na niej obowiązek zwrotu temu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa prawnego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy przepis art. 102 k.p.c. nie znajdował zastosowania. Przepis ten wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Artykuł 102 k.p.c. znajduje zastosowanie "w wypadkach szczególnie uzasadnionych", które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy.

W realiach tej konkretnej sprawy nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c. Istnienie po stronie Syndyka podejrzeń, że pozwany M. K. (1) mógł w jakimś stopniu ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę, tak jak to się podnosi w zażaleniu, nie jest argumentem pozwalającym na zastosowanie art. 102 k.p.c. Przyczyną oddalenia powództwa wobec pozwanego M. K. (1) był bowiem fakt, że w okresie dokonywania przelewów, nie był on członkiem zarządu Spółki (...).

Mając powyższe motywy na względzie Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie I a) sentencji, zaś przy zastosowaniu art. 386 § 1 k.p.c. – jak w punkcie I b) sentencji.

O oddaleniu apelacji S. S. (1) w całości oraz apelacji pozwanej (...) Sp. z o.o. w pozostałej części rozstrzygnięto na podstawie art. 385 k.p.c. – punkt II sentencji.

W punkcie III tj. o oddaleniu zażalenia w pozostałym zakresie orzeczono w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego (punkt IV) rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w przypadku S. S. (1) oraz art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w przypadku pozwanej Spółki. S. S. (1) przegrał postępowanie apelacyjne w całości, zaś pozwana Spółka wygrała jedynie w nieznaczącej części, dotyczącej rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych. Uzasadniało to obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego, na który składa się koszt zastępstwa prawnego ustalony na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w wersji obowiązującej przed wejściem w życie zmian dokonanych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016r. poz. 1668). Zgodnie bowiem z treścią § 2 tego ostatniego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Wynik postępowania zażaleniowego uzasadniał zastosowanie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. tj. wzajemne zniesienie jego kosztów (pkt V sentencji).

J. I. E. E. B.